

Sygnatura akt II AKa 85/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski

Sędziowie: SA Tadeusz Kielbowicz

SA Andrzej Kot (spr.)

Protokolant: Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 roku

sprawy **T. P.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 263 § 2 kk, art. 270 § 3 kk, art. 191 § 1 kk w związku z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego, prokuratora i oskarżycielkę posiłkową

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 17 listopada 2015 r. sygn. akt III K 122/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego T. P. w ten sposób, że:**

1) **za przypisany mu w punkcie I części rozstrzygającej czyn, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierza mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, stwierdzając że utraciło moc orzeczenie o karze łącznej zawarte w punkcie VII części rozstrzygającej i na podstawie art. 77 § 2 kk ogranicza skorzystanie przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia w ten sposób, że może ono nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu 14 (czternastu) lat wymierzonej mu kary pozbawienia wolności,**

2) **w miejsce orzeczenia zawartego w punkcie IX części rozstrzygającej, za czyn przypisany oskarżonemu w punkcie I części rozstrzygającej, na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego T. P. zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną J. J. (1) oraz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 100 metrów na okres 15 lat,**

3) **za podstawę orzeczenia w punkcie X części rozstrzygającej przyjmuje art. 44 § 2 kk i art. 44 § 6 kk;**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza oskarżonemu karę łączną 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, ograniczając na podstawie art. 77 § 2 kk skorzystanie przez oskarżonego z warunkowego przedterminowego zwolnienia z tej kary w ten sposób, że może ono nastąpić nie wcześniej niż po odbyciu 14 (czternastu) lat, zaliczając na podstawie art. 63 § 1 kk na**

**poczet orzeczonej kary łącznej okres tymczasowego aresztowania od dnia 4 grudnia 2012r. do 21 kwietnia 2016r.;**

**IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty za postępowanie odwoławcze w kwocie 620zł w tym 600zł tytułem opłaty za obie instancje;**

**V. zwalnia oskarżyciela posiłkowego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

T. P. został oskarżony o to, że:

**I.** w dniu 03 grudnia 2012 r. w L. działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić życia J. J. (1) poprzez wielokrotnie uderzanie siekierą pokrzywdzonej w okolice głowy i kończyn górnych powodując obrażenia w postaci rany rąbanej głowy ze złamaniem kości mózgowiczaszki i uszkodzeniem mózgowia oraz naczyń krwionośnych, intensywny krwotok zewnętrzny skutkujący wstrząsem krwotocznym, niedowidzenie połowicze, ranę rąbaną przedramienia lewego z wieloodłamowym złamaniem trzonu kości łokciowej oraz uszkodzeniem mięśni, ranę rąbaną ręki lewej z uszkodzeniem mięśni okolicy kłębika, ranę rąbaną ręki prawej z uszkodzeniem ścięgna prostownika palca V, które to obrażenia spowodowały ciężką chorobę nieuleczalną lub długotrwałą oraz chorobę realnie zagrażającą życiu J. J. (1), przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonej oraz reakcję osób postronnych znajdujących się w jej otoczeniu,

**tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**II.** w okresie od stycznia 2010r. do 21 września 2011r. oraz od 23 listopada 2012r do 04 grudnia 2012r. w L. oraz B. posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...) (...) (...) kal. (...)i pistoletu (...) kal. (...) numer (...) oraz amunicję w postaci 18 sztuk naboju kal. (...) i (...) z oznaczeniem (...), (...) (...) (...) (...) (...)

**tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 kk**

**III.** w okresie od stycznia 2010r. do 21 września 2011r. w L. oraz B. czynił przygotowania do posłużenia się jako autentycznymi podrobionymi dokumentami w postaci :

- dowodu osobistego na nazwisko O. R. opatrzonego swoim zdjęciem o numerze (...) wydanego w dniu 09.10.2003r. przez Prezydenta Miasta W.,

- dowodu osobistego na nazwisko H. R. opatrzonego swoim zdjęciem o numerze (...) wydanego w dniu 05.12.2007r. przez Prezydenta Miasta B.,

- prawa jazdy kat. B na nazwisko H. R. opatrzonego swoim zdjęciem numer (...), seria (...) wydanego w dniu 29.01.2009r. przez Prezydenta Miasta B.,

w ten sposób, że wszedł w posiadanie w/wym. dokumentów

**tj. o przestępstwo z art. 270 § 3 kk**

**IV.** w okresie od stycznia 2010r. do 03 grudnia 2012r. w B., M., Ł., W. i L. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru zmuszał J. J. (1) do określonego działania i zaniechania za pomocą gróźb bezprawnych w ten sposób, że wypowiadał pod jej adresem, w tym kilkukrotnie posługując się bronią palną, oraz przekazywał telefonicznie groźby pozbawienia jej życia i osób dla niej najbliższych, a także wysyłał do niej listy zawierające groźby pozbawienia jej życia, przez co działał w celu zmuszenia J. J. (1) do pozostania z nim w związku

konkubenckim, ponownym jego stworzeniu, przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z D. P. oraz zaciągnięcia przez nią kredytu, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

**tj. o przestępstwo z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. sygn.akt III K 122/13 orzekł:

I. uznał oskarżonego T. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za czyn ten na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 **wymierzył mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

II. na podstawie art. 77 § 2 kk orzekł, iż oskarżony T. P. może skorzystać z warunkowego zwolnienia nie wcześniej niż po 20 latach wymierzonej mu w pkt I części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego T. P. na rzecz pokrzywdzonej J. J. (1) nawiazkę w wysokości 50.000,00 zł (słownie: pięćdziesiąt tysięcy złotych),

IV. uznał oskarżonego T. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku z art. 263 § 2 kk i za przestępstwo to na podstawie art. 263 § 2 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

V. uznał oskarżonego T. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 270 § 3 kk i za czyn ten na podstawie art. 270 § 3 kk wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VI. uznał oskarżonego T. P. za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku z tym ustaleniem, że działał w okresie od lipca 2010r. do dnia 2 grudnia 2012r. stanowiącego przestępstwo z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za występki ten na podstawie art. 191 § 1 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

VII. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1a kk połączył oskarżonemu jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności i na mocy art. 77 § 2 kk orzekł, że oskarżony T. P. może skorzystać z warunkowego zwolnienia nie wcześniej niż po 20 latach wymierzonej mu kary łącznej,

VIII. na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania w sprawie od 4 grudnia 2012r. do 31 grudnia 2012r.,

IX. na podstawie art. 41a § 1 kk w zw. z art. 43 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego T. P. zakaz kontaktowania się oraz zbliżania się do pokrzywdzonej J. J. (1) na okres 15 lat,

X. na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych t. V, k. 918 poz.: 2, 6, 7; k. 919, poz.: 8, 9, 10; k. 922, poz.: 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 40; k. 924, poz.: 59

XI. zasądził od oskarżonego T. P. na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. J. (1) kwotę 3.690 złotych tytułem udziału w sprawie jej pełnomocnika,

XII. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2.1 pkt 6 Ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. z późniejszymi zmianami zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 600 zł.

Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz prokurator.

**Obrońca oskarżonego adw.M. J.** zaskarżył powyższy wyrok w całości, zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, a przejawiający się w uznaniu, na podstawie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że w czasie popełnienia zarzucanego aktem oskarżenia czynu, T. P. nie znajdował się pod wpływem klonazepamu, wyłączającego możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

2. obrazę przepisów postępowania:

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie ustaleń na podstawie opinii biegłych lek. med. M. H. oraz lek. med. N. B., podczas gdy z innych dowodów kompletnie zlekceważonych przez Sąd w postaci pisma T. Zakładów (...) datowanego na dzień 20.02. 2014 r. oraz karty charakterystyki produktu leczniczego jakim jest klonazepam jednoznacznie wynika, że opinia biegłych oparta jest na błędnych przesłankach i nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie (otóż w treści tej opinii znajdują się twierdzenia kompletnie sprzeczne z dostępną wiedzą medyczną. Karta 28 opinii: „Podawaną niepamięć przebiegu zdarzenia a także samo zdarzenie wiąże z zastosowaniem przez siebie leków psychotropowych w postaci promazyny i klonazepamu. Zastosowanie tych leków w podawanych przez badanego dawkach ale także w dawkach mniejszych lub większych nie mogło spowodować wystąpienia u badanego takiego stanu psychopatologicznego jaki on opisuje gdyż taki stan nie istnieje – podczas gdy z karty charakterystyki jednoznacznie wynika, że po przedawkowaniu K., u chorych mogą wystąpić następujące objawy: niepamięć następcza, reakcje paradoksalne)

- art. 167 k.p.k., art. 170 § 3 k.p.k. poprzez nie dopuszczenie i zupełne nie odniesienie się do wniosków dowodowych oskarżonego T. P., zawartych w piśmie procesowym z dnia 31 lipca 2015 r.

- art. 424 § 1 pkt. 1 in fine, poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu ww. wyroku dowodów, które Sąd uznał za niewiarygodne i nie wskazanie przyczyn odmowy im waloru wiarygodności, w tym, w szczególności dowodów wnioskowanych przez oskarżonego;

- art. 410 k.p.k. poprzez oparcie zaskarżonego orzeczenia nie na całokształcie okoliczności sprawy, wobec niedopuszczenia dowodów wnioskowanych przez oskarżonego (niewyjaśnienie całokształtu okoliczności w sprawie),

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a przejawiający się w ustaleniu na podstawie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że T. P. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia J. J. (1).

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a przewijający się w ustaleniu, że oskarżony w okresie od 23.11.2012 r. do 04.12.2012 r. posiadał broń palną opisana w zarzucie bez wymaganego zezwolenia.

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia a przejawiający się w ustaleniu, że oskarżony miał się dopuścić czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku

z ostrożności procesowej zarzucił także:

6. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu w wymiarze kary eliminacyjnej 25 lat pozbawienia wolności podczas gdy T. P.:

- popełnia czyn zabroniony popełniony na szkodę J. J. (1),

- „pochód” przestępstwa w zakresie zarzutu z art. 148 § 1 k.k. zakończył się na fazie stadialnej usiłowania,

- wcześniej nie był karany,

- wyraził skruchę oraz zamiar naprawienia szkody,

- czyn przestępczy w jego życiu miał jedynie charakter incydentalny,
- cieszy się dobrą opinią w miejscu zamieszkania,
- jest cenionym autorytetem w swojej branży,
- ma wyższe wykształcenie i jest osobą ponad przeciętnie inteligentną,
- jest pozbawiony wolności przez dłuższy okres czasu i w zakładzie karnym ma dobrą opinię, z której wynika, że T. P. okazuje żal oraz skruchę i skutecznie stara się jak najlepiej zachowywać.

Mając powyższe na uwadze obrońca oskarżonego wniósł o:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku poprzez uznanie, że oskarżony dopuścił się względem pokrzywdzonej jedynie czynu z art. 157 § 1 k.k. ewentualnie czynu z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k.
- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku,
- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku,
- uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynu opisanego w pkt. IV części wstępnej wyroku,
- zmianę orzeczenia o karze poprzez jej wymierzenie w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

**Drugi obrońca oskarżonego, adw. M. W.** zaskarżył wyrok w pkt. I – III, pkt. IV, pkt. VI-XII w całości, w tym co do winy – na korzyść oskarżonego, a w pkt. V – w części dotyczącej kary – na korzyść oskarżonego.

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez dowolne ustalenie, że: oskarżony T. P. jest winny popełnienia czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku, stanowiącego przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.
2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego i dowolną, jego ocenę i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a to poprzez: błędną i dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego, a to poprzez: błędną i dowolną ocenę wyjaśnień oskarżonego i nie danie im wiary w zakresie braku zamiaru popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. I wyroku, błędną i bezkrytyczną ocenę wniosków płynących z opinii biegłych psychiatrów i psychologów, a to w zakresie przyjęcia, że oskarżony posiada osobowość psychopatyczną, co ma wpływ na konstrukcję strony podmiotowej czynu, a także że przy popełnieniu czynu u oskarżonego z pewnością nie wystąpił tzw. afekt patologiczny oraz częściowo z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej w zakresie siły, z którą oskarżony zadawał ciosy pokrzywdzonej oraz ich możliwych skutków, w przypadku, gdyby oskarżony miał zamiar i użył rzeczywistej siły, jaką dysponuje, a także poprzez błędną i dowolną ocenę zeznań w sprawie kluczowych świadków, w tym pokrzywdzonej J. J. (1), T. J., J. J. (2) i innych świadków, na podstawie zeznań których sąd błędnie ustalił, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn z pkt. I wyroku działając z zamiarem bezpośrednim usiłowania zabójstwa.
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego co do zarzucanych oskarżonemu czynów z pkt. I i VI wyroku bez dokonania oceny zeznań świadków: T. D. i A. W., z których to zeznań płyną odmienne, niż ustalone na podstawie zeznań pokrzywdzonej i jej bliskich fakty, zarówno co do czynu określonego w pkt. I (czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.), jak i w pkt. VI wyroku (czyn z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.), a które to zeznania są logiczne i zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego, w szczególności w zakresie faktu dotyczącego przyjęcia przez niego znacznych ilości środków psychotropowych;

4. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez ustalenie stanu faktycznego w co zarzucanych oskarżonemu czynów z pkt. I wyroku bez dokonania oceny zgromadzonych w sprawie dokumentów, w szczególności Charakterystyki Produktów L. dla Produktów L. dopuszczonych do obrotu na terytorium RP przesłanek przez Urząd Rejestracji Produktów L. (...) i Produktów B. obejmującej przedawkowanie przez oskarżonego w dniu zarzucanego mu czynu leki o nazwie P. (...) i (...) oraz informacji uzyskanej od (...) S.A. producenta produktu leczniczego (...), z których to pism wynika, że po przedawkowaniu w/w produktów leczniczych następują objawy, które mogły mieć wpływ na zachowanie oskarżonego w dniu 3 grudnia 2012 r., a co może mieć wpływ na prawidłowe określenie strony podmiotowej zarzucanych mu czynów, a także bez dokonania oceny przedłożonych do akt sprawy: pism z aresztów śledczych, gdzie oskarżony przebywał, pisma z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w K., któremu podlegają w/w areszty, z których wynika, że nie odnotowano w systemie informatycznym Służby Więziennej żadnych informacji dotyczących ukarania oskarżonego przez Służbę Więzienną za nielegalne korzystanie z telefonu przez oskarżonego lub innych osadzonych na polecenie oskarżonego oraz dwóch pism z Prokuratury Rejonowej K. – Północ, w których nie wyrażono zgody na korzystanie z telefonu w areszcie, oraz innych licznych pism obrazujących brak zgłoszeń popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów, co łącznie miało wpływ na dokonanie w sposób dowolny ustalenia w zakresie dopuszczenia się przez oskarżonego czynu opisanego w pkt. VI wyroku, podczas, gdy w/w dokumenty mogą wskazywać, że oskarżony nie zmuszał J. J. (1) do określonego działania i zaniechania, za pomocą gróźb bezprawnych;

5. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny materiału dowodowego i dowolną, jego ocenę i uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a to poprzez: błędną i dowolną ocenę wniosków płynących z protokołów badań DNA, wyjaśnień oskarżonego poprzez nie danie im wiary, zeznań pokrzywdzonej i świadków w związku z czynem określonym w pkt. IV wyroku (czy z art. 263 § 2 k.k.) co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść, a mianowicie ustaleniem, że oskarżony posiadał w okresie mu zarzucanym bez zezwolenia broń palną w postaci pistoletu (...) (...) (...) ka. (...) i pistoletu (...) kal. (...) oraz amunicję w postaci 18 szt. naboju kal. (...) i (...), podczas, gdy fakt taki nie płynie ani z badań DNA, z których nie płyną kategoryczne stwierdzenia, jakoby ślady DNA znajdujące się na zabezpieczonych sztukach broni należały do oskarżonego, a ponadto, nie wynika w sposób bezsprzeczny i niebudzący wątpliwości z zeznań pokrzywdzonej oraz świadków: D. K., A. M., M. G., S. L., D. R. i L. W., czy J. J. (2);

6. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k. i wyrażonej w nim zasady in dubio pro reo, w to w skutek nieustalenia i nierozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego licznych wątpliwości w zakresie faktów wynikających z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, opinii biegłych oraz dokumentów zgromadzonych w sprawie, a dotyczących popełnienia czynu opisanego w pkt. I wyroku, w szczególności wątpliwości odnoszących się do zamiaru usiłowania zabójstwa oraz sprawstwa oskarżonego przy czynach opisanych w pkt. IV i VI wyroku;

7. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 167 k.p.k. w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. oraz art. 170 k.p.k. wskutek bezzasadnego oddalenia wniosków dowodowych obrony.

Z ostrożności procesowej na mocy art. 438 pkt. 4 k.p.k. w zw. z art. 427 § 21 i 2 k.p.k. oraz art. 447 § 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

8. rażąco niewspółmierność zarówno kar jednostkowych (w tym również w pkt V wyroku za czyn z art. 270 § 3 k.k.), jak i kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności orzeczonej względem oskarżonego, a także w związku z orzeczeniem, iż oskarżony może skorzystać z warunkowego zwolnienia nie wcześniej, niż po 20 latach wymierzonej mu kary jednostkowej za czyn opisany w pkt. I wyroku oraz kary łącznej.

Obrońca oskarżonego podnosząc powyższe zarzuty wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości na korzyść oskarżonego T. P. i:

a) poprawę kwalifikacji prawnej czynu określonego w pkt. I wyroku (czyn z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.) na wyłącznie czyn z art. 157 lub art. 156 § 1 k.k. i w tym zakresie wymierzenie oskarżonemu kary współmiernej do czynu rzeczywiście popełnionego, w oparciu o prawidłowo stosowane dyrektywy wymiaru kary,

b) w zakresie czynu określonego w pkt. V wyroku (czyn z art. 270 § 3 k.k.) o orzeczenie sprawiedliwej kary o charakterze nie izolacyjny,

c) w pozostałym zakresie – uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,

ewentualnie o:

d) uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji.

**Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej J. J.** (1) zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 53 § 1 i 2 kodeksu karnego polegające na niedostatecznym uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz niezrealizowanie dyrektyw wymiaru kary wynikającego z art. 53 § 2 k.k. zakresie prewencji generalnej,

2. naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 148 § 1 k.k. poprzez orzeczenie kary niewspółmiernie łagodnej do stopnia zawinienia oskarżonego.

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I i VII i wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności adekwatnej do stopnia zawinienia. Wniosła również o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej zwrotu kosztów pomocy prawnej z tytułu wniesionej apelacji, według norm przepisanych.

**Prokurator Rejonowy w Legnicy** zaskarżył powyższy wyrok na korzyść oskarżonego T. P. w części dotyczącej orzeczonej wobec niego kary i środków karnych.

W oparciu o normę art. 427 kpk oraz art. 438 pkt. 1 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 4 § 1 kk polegającą na bezpodstawnym niezastosowaniu przywołanego przepisu i tym samym zaniechaniu przywołania go w podstawie prawnej orzeczenia w przedmiocie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej w sprawie o sygn. akt III K 122/13 w wyroku z dnia 17 listopada 2015 r. pomimo zastosowania ustawy względniejszej obowiązującej w brzmieniu popełnienia przestępstwa,

II. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 86 § 1a kk polegającą na bezpodstawnym zastosowaniu przywołanego przepisu i tym samym błędnym orzeczeniu na jego podstawie w sprawie o sygn. akt III k 122/13 wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności wobec T. P., pomimo, iż obligatoryjny nakaz orzeczenia przedmiotowej kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności, w przypadku orzeczenia takowej kary jednostkowej w niniejszej sprawie, wynikał z art. 88 kk, nie zaś z art. 86 § 1 a kk przewidującego w swoje dyspozycji odmienne warunki orzeczenia tego rodzaju kary.

III. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 41a § 4 kk polegającą na bezpodstawnym niezastosowaniu przywołanego przepisu i tym samym zaniechaniu orzeczenia na jego podstawie w sprawie o sygn. akt III K 122/13 wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. obligatoryjnego wskazania odległości od pokrzywdzonej J. J. (1), którą skazany obowiązany jest zachować.

IV. obrazę przepisów prawa materialnego w postaci art. 44 § 1 kk polegającą na bezpodstawnym zastosowaniu przywołanego przepisu i tym samym błędnym orzeczeniu na jego podstawie w sprawie o sygn.. akt III K 122/13

wyrokiem z dnia 17 listopada 2015 r. przypadku dowodów rzeczowych nie pochodzących bezpośrednio z przestępstwa w postaci przedmiotów wymienionych w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycjami 2, 6, 7, 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 40 i 59, podczas gdy w zakresie przedmiotów ujętych pod pozycjami 2, 6, 7 przypadek winien zostać orzeczony na podstawie art. 44 § 6 kk, jako, że pochodziły z przestępstwa polegającego na naruszeniu zakazu posiadania, zaś w zakresie przedmiotów opisanych pod pozycjami 31, 32, 33, 34, 37, 38, 39, 40 i 59, na podstawie art. 44 § 2 kk, jako że służyły one i były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w punkcie III jego części dyspozytywnej poprzez powołanie art. 4 § 1 kk w podstawie prawnej orzeczenia nawiązki,
- w punkcie VII jego części dyspozytywnej poprzez usunięcie z podstawy prawnej orzeczonej kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności art. 86 § 1a kk i zastąpienie go przepisem z art. 88 kk,
- w punkcie IX jego części dyspozytywnej poprzez powołanie art. 41a § 4 kk w podstawie prawnej orzeczonego zakazu zbliżania się wraz z jednoczesnym określeniem odległości, którą skazany T. P. obowiązany jest zachować od pokrzywdzonej J. J. (1) na poziomie 100 metrów,
- w punkcie X jego części dyspozytywnej poprzez powołanie art. 44 § 2 kk i art. 44 § 6 kk w podstawie prawnej orzeczonych dowodów rzeczowych.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacje obrońców oskarżonego i prokuratora okazały się częściowo zasadne.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

#### ***Co do apelacji obrońców oskarżonego T. P.***

Zarzuty, które podnieśli w apelacjach obrońcy oskarżonego T. P. są w zdecydowanej większości zbieżne treściowo. Apelacje zostaną zatem omówione łącznie.

Obie apelacje okazały się częściowo zasadne.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia przepisów procesowych wskazanych w apelacjach trzeba wskazać, że Sąd I instancji wykorzystał w toku rozprawy głównej wszelkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia i ustalił stan faktyczny na podstawie całokształtu ujawnionego i ocenionego, z zachowaniem rygorów z art. 7 k.p.k., materiału dowodowego. Również wysnuł słuszne wnioski w zakresie sprawstwa i zawinięcia oskarżonego przypisując mu popełnienie przypisanych czynów. Tym prawidłowym ustaleniom i ocenie materiału dowodowego skarżący przeciwstawiają własną ocenę materiału dowodowego, nie wskazując argumentów, które mogłyby uzasadniać twierdzenie o błędności poczynionych ustaleń faktycznych.

Zawarta w uzasadnieniu Sądu I instancji ocena dowodów nie sprowadza się do ich streszczenia. Sąd ten dostrzega istnienie sprzeczności między poszczególnymi dowodami, co sygnalizuje w pisemnym uzasadnieniu wyroku, a następnie starannie i dokładnie wyjaśnia, na których z nich się oparł i dlaczego oraz z jakich powodów inne odrzucił. Określony w art. 424 § 1 kpk obowiązek wskazania, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych został w realiach niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy spełniony. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Okręgowy wskazał, którym z dowodów oraz w jakich fragmentach dał wiarę i dlaczego, a także przytoczył powody, które zdecydowały o odmówieniu wiary części wyjaśnień oskarżonego T. P.. Sąd Okręgowy słusznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w tej części, w której wyjaśnienia te (precyzyjniej – okoliczności w nich zawarte) znalazły poparcie w innych dowodach. Odmówiono natomiast wiarygodności tym wyjaśnieniom, które w konfrontacji z innymi, wiarygodnymi dowodami nie miały siły



przekonywania. W związku z powyższym nie ma mowy w realiach niniejszej sprawy o naruszeniu przez Sąd Okręgowy dyspozycji wskazanych w apelacjach przepisów procesowych.

### ***Zarzuty kwestionujące bezpośredni zamiar usiłowania zabójstwa pokrzywdzonej***

W zakresie przedmiotowej strony czynu przypisanego oskarżonemu T. P., Sąd Apelacyjny badał prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń odnośnie takich okoliczności jak rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, głębokość i umiejscowienie ran. Wszystkie te okoliczności przemawiały za przyjęciem, że zamiarem oskarżonego było pozbawienie życia J. J. (1).

Oskarżony, uzbrojony wtargnął do miejsca pracy pokrzywdzonej. Gdy J. J. (1) po raz kolejny odmówiła powrotu do niego, zadał jej kilka uderzeń siekierą, kierując je w okolice głowy. Mimo, że pokrzywdzona broniła się, doznając ran kończyn górnych, oskarżony kontynuował swoje działanie, godząc pokrzywdzoną ostrzem siekiery w głowę. Siła uderzenia była tak duża, że ostrze przecięło tkankę skórną, wbiło się w kość potyliczną załamując ją do środka czaszki. Widząc pokrzywdzoną leżącą w bezruchu w kałuży krwi, T. P. był przekonany, że ten cios okazał się śmiertelny. W tym momencie uciekł z miejsca zdarzenia.

Opisane zachowanie oskarżonego stanowczo wyklucza możliwość zakwalifikowania go tylko w kategoriach usiłowania spowodowania naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określony w art. 156 § 1 kk, jak chce tego skarżący adw. M. W.. Przede wszystkim mnogość zadanych ciosów, ich umiejscowienie (oskarżony celował w głowę pokrzywdzonej), zadanie ich ze znaczną siłą wobec fizycznie słabszej ofiary, która nie była w stanie przeciwstawić się atakowi, fakt, iż oskarżony zakończył stosować przemoc wobec pokrzywdzonej dopiero, gdy ustały oznaki życia, w ocenie Sądu Odwoławczego, stanowczo wykluczają taką ewentualność i uzasadniają przyjęcie, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

Zupełnie dowolne jest twierdzenie skarżących, że różnice w treści zeznań naocznych świadków zdarzenia poddają w wątpliwość tezę o działaniu oskarżonego z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonej. Skarżący nie negują relacji świadków, iż oskarżony zaatakował J. J. (1) siekierą, a cytując drobiazgowo zeznania skupiają się jedynie na detalach, wyliczając w nich nieścisłości (str.25-28 apelacji adw. M. W.). Istotnie, świadkowie relacjonowali krytyczne zdarzenie nieco odmiennie w szczegółach, jednak apelujący nie dostrzegają, że to sytuacja całkowicie naturalna dla zdarzeń o szybkim, dynamicznym przebiegu, a zwłaszcza nagłych, którym towarzyszy strach i głęboki stres. Na ogół w takich sytuacjach zeznania świadków dotyczące zdarzenia nie są w pełni jednolite. Nie w tym więc rzecz, czy różnią się one w szczegółach, lecz w tym, czy różnią się one w kwestiach istotnych i tym samym wyłączają przyjęcie wersji dla oskarżonego niekorzystnej. Bez jakichkolwiek wątpliwości taka sytuacja w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Dokładny przebieg zdarzenia Sąd Okręgowy zrekonstruował zresztą nie wyłącznie na podstawie zeznań świadków, a w ślad za ustaleniami biegłego z zakresu medycyny sądowej, który wszak bazował na empirycznych badaniach(k.252): „Opisane obrażenia powstały od zadawanych z dużą siłą uderzeń narzędziem tępokrawędzistym, którym jest np. ostrze siekiery. Lokalizacja obrażeń wskazuje, że pokrzywdzona zasłaniała się kończynami górnymi przed zadawanymi uderzeniami, natomiast rana rąbana głowy powstała w miejscu uwięźnięcia siekierą świadczy, że w momencie zadania uderzenia napastnik znajdował się powyższej pokrzywdzonej”, „Opisane u pokrzywdzonej rany na głowie nie mają charakteru ran tłuczono miażdżonych, a jedynie rąbanych. To świadczy, że zostały zadane ostrzem siekiery a nie obuchem... Jeżeli chodzi o kończyny górne to w sumie pokrzywdzona doznała trzech ran rąbanych. Jedna rana dotyczyła tylnej części przedramienia lewego, natomiast dwie kolejne rany rąbane dotyczyły okolicy kłębika ręki lewej. Jest to okolica przy podstawie kciuka ręki lewej, oraz ręki prawej w części grzbietowej od strony łokciowej, jest to okolica śródrezcza palca piątego (małego palca). Również i te rany rąk mają charakter rąbanych, a więc zostały zadane częścią tnącą siekiery, a nie obuchem... Należy kategorycznie wykluczyć możliwość postania ran powstałych u pokrzywdzonej, aby powstały w wyniku: szarpania, kopania, bicia pięściami czy też upadku.”(k.1939).

O zamiarze bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonej świadczy rozmiar spowodowanych obrażeń: „stwierdzono hemoglobinę w wysokości 4,8 gram procent.... Ja w swojej praktyce pierwszy raz spotkałem się z tym, że ktoś z tak

dużą utratą krwi przeżył. Typowe wartości hemoglobiny u kobiet wahają się między 12 a 16 gram procent. Świadczy to o utracie większości krwi”(k.1939).

Istotne dla określenia zamiaru oskarżonego jest również jego zachowanie po przestępstwie – brak zainteresowania losem pokrzywdzonej. Znamienne, że z treści zabezpieczonych w toku postępowania listów wysyłanych do pokrzywdzonej z aresztu śledczego, w którym przebywał oskarżony w okresie poprzedzającym zdarzenie, wynikało, że planował dokonanie zabójstwa J. J. (1), w przypadku gdy nie będzie ona chciała kontynuować związku z nim. Godzi się przywołać fragmenty niektórych z nich(k. 457): „wiesz, że jestem gotowy na śmierć, wiesz, że lubiłem jeździć po cmentarzach, że lubię te klimaty, dlatego śmierć to dla mnie nic, żaden problem i w każdej chwili mogę ją ponieść, ale tylko wtedy gdy Ciebie by nie było. Wtedy zapewniłbym abyśmy już po wsze czasy razem byli”, „i jeżeli mnie okłamiesz to naprawdę od razu nas zastrze...”, „Jolka albo impreza albo życie wybieraj i mówię to poważnie”.

Wbrew twierdzeniom skarżących dowody nie dawały podstaw do przyjęcia wobec oskarżonego uprzywilejowanego typu zabójstwa z art. 148 § 4 k.k. Znamieniem kwalifikującym ten typ przestępstwa jest afekt, rozumiany jako gwałtowne zaburzenie całego strumienia psychicznego, charakteryzujący się wysokim stopniem pobudzenia i dużą siłą wybuchu emocjonalnego. Sąd Okręgowy wnikliwie analizował to zagadnienie na str. 56-57 uzasadnienia. Odwołując się zarówno do wskazań wiedzy (opinia biegłych psychiatrów i psychologa), utrwalonej w doktrynie i orzecznictwie wykładni pojęcia normatywnego zawartego w dyspozycji art. 148 § 4 k,k jak i do okoliczności w jakich doszło do zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania w sprawie niniejszej oraz cech charakteru i osobowości oskarżonego, Sąd Okręgowy przekonująco wykazał, że T. P. nie działał w stanie silnego wzburzenia, ani żadne okoliczności nie usprawiedliwiały jego zachowania wobec pokrzywdzonej.

Tymże wywodom Sądu obrońcy przeciwstawili jedynie przedstawienie powszechnie akceptowanej przez praktykę sądową interpretacji treści art. 148 § 4 kk oraz istoty tzw. działania w afekcie. Przytoczone przez skarżących poglądy doktryny i orzecznictwo są oczywiście trafne, co samo w sobie oznacza jednak, że mają one bezpośrednie zastosowanie w realiach sprawy niniejszej i prowadzą do nieodpartego wniosku, że oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Skarżący nie wskazują nawet na przyczyny owego wzburzenia. Wskazują jedynie, że kwestia ta powinna zostać zbadana przez nowo powołany zespół biegłych psychiatrów. Skarżący nie dostrzegają, że powołani w niniejszej sprawie biegli w sposób bardzo szeroki wypowiedzieli się, co do ewentualnego działania w afekcie oskarżonego T. P.: „Jako biegli uważamy, że w sprawie niniejszej brak jest podstaw do powstania emocji, które można by nazwać afektem fizjologicznym....w sprawie jest bardzo dużo danych na temat sprawnych procesów intelektualnych i poznawczych oskarżonego, przykładowo: wykonanie telefonu do pokrzywdzonej, wejście do budynku, rozmowa z pokrzywdzoną, wyjście z pokrzywdzoną na korytarz, jazda samochodem. Narzędzie zbrodni również nie jest narzędziem przypadkowym. W sytuacji silnego wzburzenia, czyli w sytuacji kiedy emocje górują nad intelektem, nie ma takich działań. To jest sytuacja: akcja-reakcja. Nie ma czasu na zadziałanie intelektu. Przykładowo narzędziem przy afekcie może być nóż w kuchni, bądź własne ręce. **Przede wszystkim, i na to trzeba zwrócić szczególną uwagę - mają być wyłączone procesy intelektualne, a działanie ma charakter czysto emocjonalny. W niniejszej sprawie dane są odwrótne.....** Reasumując zgodnie wykluczamy zaistnienie w tym przypadku afektu fizjologicznego. Planowanie zawsze świadczy o włączonych procesach intelektualnych..... „Afekt patologiczny to jest stan wyjątkowy w, którym dochodzi do całkowitego zerwania z rzeczywistością. Zachowanie jest całkowicie zdeorganizowane. Motywacja człowieka w takim stanie jest niemożliwa do oceny. Takich elementów w odniesieniu do tej sprawy nie ma. Wykluczyliśmy u oskarżonego afekt patologiczny.”

Długotrwałe, wręcz metodyczne, zorganizowane działanie oskarżonego wykluczało uznanie takiego działania jako efektu silnego zburzenia, które miałyby znaleźć usprawiedliwienie w powszechnym społecznym odczuciu. Podsumowując zatem powyższą kwestię jeszcze raz stwierdzić należy, że apelacje obrońców oskarżonego w żaden sposób nie podważyły trafności ustalenia Sądu Okręgowego, wykluczającego jego działanie w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami.

**Zarzuty dotyczące kwestii poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia czynu**

Najszerzej w apelacjach obrońcy odnoszą się do kwestii poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia czynu. Oskarżony bowiem w toku całego postępowania podnosił, że nie pamięta całego zdarzenia. Swoją niepamięć tłumaczył spożyciem wcześniej znacznej ilości leków. W pierwszych wyjaśnieniach składanych w dniu 5 grudnia 2012r. (k. 141 – 142) podał, że w ostatnim czasie zażył leki w postaci P. w tabletkach 100 mg i 50 mg oraz (...)nie wie w jakich dawkach. Następnie wskazał: „przez ostatni tydzień z groszami zażywałem od 6 do 8 tabletek P. i 3 (...). Popijałem je syropem o nazwie H.. Wszystko to robiłem po to, żeby uspokoić się i iść spać. Było to związane z tym, że otrzymałem , po tym jak wyszedłem z aresztu, od dziewczyny, tj. J. J. (3) informację, że znalazła sobie kogoś innego. Nie mogłem tego przeżyć i załamane się bardzo”.

Na rozprawie w dniu 14 stycznia 2014r. po odczytaniu powyższych wyjaśnień T. P. rozbudował je o nowe elementy. Przede wszystkim zmienił wersję o ilości przyjmowanych leków: „ilość podawanych leków przeze mnie w tym protokole była podawana w dawce dziennej. Ja te leki miałem wcześniej z aresztu, kupowałem je też wcześniej. Ja w tamtym czasie kiedy składałem wyjaśnienia jeszcze byłem pod wpływem tych leków. Ja dzień wcześniej wziąłem całą garść tych leków, bo chciałem popełnić samobójstwo, dlatego połknąłem wszystko to co miałem”( k. 1187).

Trafnie Sąd Okręgowy uznał, że podawana przez oskarżonego wersja nie jest prawdziwa. Sąd ten uznał za wiarygodne zeznania naocznych świadków zdarzenia z których nie wynikało, aby rozpoznany przez nich T. P. przejawiał zachowania mogące świadczyć o zakłóconym procesie świadomości. Wręcz przeciwnie, oskarżony przybył na miejsce samochodem siostry, nawiązał kontakt telefoniczny z pokrzywdzoną oraz jej współpracownikami, zaopatrzone w niebezpieczne narzędzia, sprawnie wyciągnął pokrzywdzoną na korytarz, a następnie zaatakował ją siekierą z ogromną siłą i precyzją zadawania ciosów. W szybkim tempie uciekł z miejsca zdarzenia, unikając zatrzymania, potem ukrywał się.

Oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, co zrobił- w pełni przekonany o tym, że dokonał zabójstwa pokrzywdzonej, pozostawił w samochodzie, którym się poruszał kartkę z napisem: „To ja zabiłem J. J. (3)”. Planował ucieczkę z kraju, co wynika z zeznań ojca pokrzywdzonej J. J. (2): „Po 2 -3 dniach przyszedł do nas list od oskarżonego, w którym pisał, że to co zrobił to musiał zrobić, pisał, że nas przeprasza, że będzie uciekał z kraju”(k.1500).

Co istotne, w porzuconej przez oskarżonego kurtce, w samochodzie, a także przy nim samym nie ujawniono żadnych środków psychotropowych, ani opakowań po nich. Nie stwierdzono również, żeby oskarżonemu kiedykolwiek przepisywano leki w postaci (...), bądź promazy. Środki owe są dostępne na terytorium Polski jedynie na receptę. Chociaż oskarżony podawał, że był leczony z powodu występowania u niego stanów opisywanych wyżej(głównie rzekomego występowania omamów) w różnych placówkach medycznych, brak jest jakiegokolwiek dokumentacji medycznej to potwierdzającej. W książeczce zdrowia z pobytu badanego w warunkach więziennych w okresie od 23.09.2011r. w trakcie żadnej z konsultacji psychiatrycznych oskarżony nie wspominał o doznaniach, relacjonowanych tak bogato w trakcie niniejszego postępowania.

Najistotniejszym dowodem w zakresie wskazanych wyżej twierdzeń oskarżonego była opinia sądowo-psychiatryczna, wydana po 4 tygodniowej obserwacji T. P.. Biegli psychiatry jednoznacznie stwierdzili, że „T. P. nie jest chory psychicznie obecnie i nie był chory psychicznie w krytycznym czasie”(k.801). Odnosząc się do podawanych przez oskarżonego objawów wskazali, że „doznania te nie odpowiadają żadnej jednostce chorobowej w psychiatrii, nie tworzą żadnego zespołu psychopatologicznego, są natomiast wynikiem symulacji...symulacja polega na świadomym podawaniu objawów choroby psychicznej przez osobę nie ujawniającą takich zaburzeń psychicznych dla uzyskania choroby psychicznej celem późniejszego wykorzystywania dla różnych potrzeb”. Dalej biegłe stwierdziły, że „zastosowanie tych leków w podawanych przez badanego dawkach, ale także w mniejszych lub większych nie mogło spowodować wystąpienia u badanego takiego stanu psychopatologicznego jaki on opisuje, **gdyż taki stan nie istnieje**” Biegłe, wbrew twierdzeniom obrońców, jednoznacznie wyjaśniają, że w twierdzeniu „**nie istnieje**” mają na myśli stan podawany przez oskarżonego: „przejechał kilkaset kilometrów samochodem, dzwonił do pokrzywdzonej, wszedł po schodach do budynku, w którym pracowała, zapytał o nią, wyszedł z nią z pokoju, czyli podjął szereg zbórnych, zorganizowanych czynności. Jego działanie z całą pewnością nie było chaotyczne, zdeorganizowane, ofiara

nie było przypadkową osobą . Podawana przez oskarżonego całkowita niepamięć samego zdarzenia nie znajduje żadnego merytorycznego uzasadnienia i jest wynikiem przyjętej linii obrony.”

Wskazane stwierdzenia biegłych nie można uznać za kwestionowanie karty charakterystyki produktu leczniczego jakim jest (...), z której wynika, że po przedawkowaniu tego leku u chorych mogą wystąpić m.in. objawy w postaci niepamięci następczej czy reakcji paradoksalnych. Biegłe odniosły się do tej kwestii w opinii uzupełniającej, złożonej w dniu 26 marca 2015r. (k.1872- 1875): „Nie wykluczamy, że po spożyciu (...) może wystąpić niepamięć następcza jak to podaje oskarżony, a co ma wynikać z informacji udzielonych mu z urzędu Rejestracji Produktów L. i (...), naszym zdaniem taka niepamięć w odniesieniu do oskarżonego nie wystąpiła. Jeszcze raz stwierdzamy, że oskarżony miał cały czas zachowany kontakt z rzeczywistością...nie jest istotne co i w jakich dawkach, jaki lek przyjął opiniowany przed zdarzeniem, ale to jak to się odbiło na jego stanie psychicznym. Z akt sprawy nie wynika aby nastąpiły u oskarżonego jakiegokolwiek zakłócenia czynności psychicznych. To, że coś może teoretycznie wystąpić jest tylko i wyłącznie teorią. Nasze zadanie polegało między innymi na tym, aby ustalić czy te teoretycznie przyjęte leki miały wpływ na jego stan psychiczny.” Eksponowane w apelacjach pismo T. Zakładów (...), datowane na 20 lutego 2014r. również odnosi się jedynie do teoretycznie możliwych skutków ubocznych (...) i nie może, wbrew stanowisku obrońców, podważyć kategorię wniosków biegłych.

Oceny Sądu Okręgowego nie podważają również zeznania świadka T. D.. Świadek -ciotka oskarżonego, która miała z nim pierwszy kontakt po zdarzeniu opisywała jego zachowanie: „on zachowywał się tak jakby przeczytał o tym zajściu w gazecie albo w telewizji, tak jakby to jego nie dotyczyło” (k. 1955) ....., „cały czas widziałam, że się zachowuje nienaturalnie... jego mówienie było jakieś dziwne”(k.135). Okoliczności, które wskazała świadek nie świadczą jednak o niepoczytalności oskarżonego w chwili zdarzenia. Przeciwnie, zaobserwowana bezsilność i przygnębienie, były naturalną reakcją na popełniony przez niego czyn. Oskarżony niewątpliwie bowiem zdawał sobie sprawę jak poważnego czynu się dopuścił.

Ponadto naturalnym jest, że T. D., jak również składająca zeznania w niniejszym procesie siostra oskarżonego - A. W., jako osoby z kręgu bliskich oskarżonemu osób, będą chciały przedstawić T. P. w jak najkorzystniejszym świetle.

### ***Zarzuty dotyczące oddalenia wniosków dowodowych oskarżonego***

Autorzy apelacji podnoszą również, że wskutek oddalenia, z przekroczeniem art. 167 kpk i art. 170 kpk, wniosków dowodowych oskarżonego i obrońców nie doszło do ujawnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności i w rezultacie Sąd Okręgowy wydał nietrafny wyrok.

Art. 167 k.p.k. określa podmioty którym przysługuje inicjatywa dowodowa. Jeśli więc zdaniem strony Sąd niezasadnie oddalił jej wniosek dowodowy, to chodzi o zarzut naruszenia art. 170 k.p.k. albo art. 193 § 1 k.p.k. albo art. 201 k.p.k. Przywoływanie w tym kontekście także art. 167 k.p.k. jest zbędne.

W realiach sprawy, Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 29 września 2015r. (k.2107) na podstawie 170 § 1 pkt 2,3 i 5 k.p.k. oddalił wnioski dowodowe dotyczące powołania nowych biegłych psychiatrów i psychologa, biegłych z zakresu mechanoskopii, przeprowadzenia wizji lokalnej oraz dopuszczenia dowodu z zeznań w charakterze świadka Z. (...), a także S. B. oraz J. D..

Odnosząc się do wniosku o powołanie nowych biegłych psychiatrów i psychologa podkreślić należy, że kwestionowanie dowodu z opinii dotychczasowych biegłych wymaga od Sądu, bądź stron, wykazania, że jest ona niepełna, niejasna, czy też zawiera wewnętrzne sprzeczności, wreszcie jest oparta na błędnych przesłankach, bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Równocześnie, jeśli dowód z opinii biegłych jest przekonujący i zrozumiały dla Sądu (organu procesowego), który to stanowisko odpowiednio uzasadnił, to fakt, iż dowód ten nie jest przekonujący dla strony, nie może stwarzać podstawy do ponownego powoływania biegłych lub zasięgania opinii nowych biegłych.

W niniejszej sprawie, dotychczas sporządzone opinie posiadają walory pełnowartościowego materiału dowodowego. Biegli sporządzili swoją opinię w oparciu o pełny materiał dowodowy, a w postępowaniu przygotowawczym przeprowadzili 4 tygodniową obserwację oskarżonego. Sąd nie miał wątpliwości co do wiedzy fachowej i doświadczenia zawodowego biegłych. Ponadto opinia jest w swej treści zwięzła i nie zawiera sprzeczności. Biegli uwzględnili również informacje oskarżonego, iż przed zdarzeniem spożywał konkretne leki i w tej kwestii zajęli jednoznaczne stanowisko. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że opinie wydane przez biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa są pełne, a co za tym idzie, udzielają wyczerpującej odpowiedzi w zakresie tezy dowodowej określonej w postanowieniu o powołaniu biegłych – w szczególności stwierdzają, że poczytalność T. P. w chwili czynu oraz w trakcie dalszego postępowania nie budzi żadnych wątpliwości. Oceny tej nie podważyły argumenty apelacji o sposobie przeprowadzenia obserwacji psychiatrycznej oskarżonego, skoro o wyborze metody badawczej i czasie trwania badania decydują biegli, a istotne jest, by wydana opinia sporządzona została w sposób formalnie i merytorycznie prawidłowy, uwzględniając podlegające ocenie okoliczności, zebrany w sprawie materiał dowodowy, aktualny stan nauki i stosowane w konkretnej dyscyplinie nauki dostępne metody badawcze (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29.01.2014 r. II KK 216/13).

Słusznie Sąd Okręgowy oddalił również wniosek dowodowy dotyczący dopuszczenia dowodu z opinii z zakresu mechanoskopii. Okoliczności, które miały zostać udowodnione za pomocą tego dowodu nie były bowiem istotne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Precyzyjne określenie siły uderzeń oskarżonego, czy głębokości penetracji czaszki pokrzywdzonej nie miały żadnego znaczenia dla oceny zamiaru T. P.. Z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wynika przecież jednoznacznie, że uderzając pokrzywdzoną siekierą oskarżony użył dużej siły(k.1939): W przedmiotowej sprawie, w mojej ocenie, biorąc pod uwagę wyżej wymienione przeze mnie czynniki siła uderzeń zadanych tym narzędziem, które tutaj widzę była duża. Element utkwienia, czy też zakotwiczenia tej siekiery w kości czaszki pacjentki jest czynnikiem świadczącym o dużej sile ciosów. Co do ewentualnej konieczności dokładnego zmierzenia siły uderzeń oskarżonego biegły wskazał: W medycynie sądowej używamy pojęć ogólnych opisujących charakter siły, natomiast nie posilkujemy się ścisłymi parametrami fizycznymi, tzn. podawanie siły uderzenia w jednostkach fizycznych. Przede wszystkim dla oceny czy siła uderzenia była duża, średnia czy mała - oceniamy ciężkość obrażeń oraz charakter narzędzia.”

Na marginesie należy dodać, że z elementarnego doświadczenia życiowego wynika, iż napastnik uderzając siekierą w głowę ofiary nie może mieć innego celu, niż tylko pozbawienie jej życia. Budzą wysokie zdumienie Sądu Apelacyjnego stwierdzenia apelującego adw. M. W., że po stronie oskarżonego „nie było zamiaru skrzywdzenia pokrzywdzonej”.

Podobnie ocenić należało wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej zdarzenia. Nie można zgodzić się bowiem z obrońcami, że wykonanie tej czynności pozwoliłoby na wyjaśnienie nieścisłości w zeznaniach naocznych świadków. Świadkowie ci złożyli bardzo konkretne zeznania zarówno na etapie śledztwa, jak i postępowania sądowego. W powiązaniu z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej relacja ta pozwoliła w pełni zrekonstruować krytyczne wydarzenia, a różnice w zeznaniach wynikały, jak już to wyżej wskazano z dynamiki zdarzenia i faktu obserwacji działania oskarżonego P. z różnych miejsc.

Co zaś się tyczy wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków Z.(...), S. B. i J. D., współosadzonych podczas tymczasowego w aresztowania oskarżonego, na okoliczność zgodnego pożycia oskarżonego i pokrzywdzonej przed tymczasowym aresztowaniem, to zmierzały one w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania. Wnioskodawcy świadkowie nie mieli żadnego kontaktu z oskarżonym, jak i z pokrzywdzoną w trakcie trwania ich związku. Poznali oskarżonego dopiero przebywając w zakładzie karnym. Nie sposób zatem uznać, że mogli mieć jakąkolwiek wiedzę na temat wskazanych okoliczności, poza relacją oskarżonego P.. Nie jest zresztą kwestionowane, że relacje oskarżonego z pokrzywdzoną w początkowym okresie znajomości układały się poprawnie.

Wskazać również należy, że postępowanie dowodowe nie może być dowolnie ponawiane na życzenie stron, a wnioski dowodowe nie mogą odnosić się do spraw pobocznych, niezwiązanych wprost z zarzutami, pod jakimi stoi oskarżony w danej sprawie.

## **Zarzuty w zakresie pozostałych czynów przypisanych oskarżonemu T. P.**

### **Co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie VI części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku**

Podstawowym dowodem pozwalającym sądowi na przypisanie sprawcy popełnienie tego czynu były zeznania pokrzywdzonej J. J. (1), a także jej rodziców T. i J. J. (2) oraz D. P.. Dodatkowo Sąd wziął pod uwagę również dowody z dokumentów w postaci listów jakie oskarżony wysyłał do pokrzywdzonej.

Sąd nie pominął także szeroko wskazanych przez obrońców okoliczności świadczących o tym, że w okresie objętym zarzutem T. P. zapewniał dostatnie życie pokrzywdzonej. Pokrzywdzona w swoich zeznaniach tego nie neguje: „Prawdą jest, że T. kupował mi i N. wszystko, co chcieliśmy, był rozrzutny i hojny(k.1901)”

Odnosząc się do zarzutów, że zeznania J. J. (1) nie zasługują na uznanie z powodu tego, że w czasie kiedy miało dochodzić do takich zdarzeń nie zawiadamiła o tym rodziny czy organów ścigania, należy wskazać, iż skarżący pomija, że wynikało to ze strachu przed oskarżonym, który groził jej pozbawieniem życia. Oskarżony zmuszał J. J. (1) do określonych zachowań tylko gdy przebywał z nią sam na sam, jak również zadbał o to by w zewnętrznym odbiorze związek z pokrzywdzoną uchodził za szczęśliwy. Jak wskazała pokrzywdzona: „ja nie złożyłam zawiadomienia o groźbach z użyciem broni palnej na policji, bo się bałam. W nerwach mówiłam T. że to zgłoszę, a on mnie straszył, że zna głównego Komendanta Policji w B. i mówił, że zanim wrócę do domu, to on już będzie o tym wiedział. On znał w policji w B. parę osób i sama byłam świadkiem jak dzwonił do policjanta i dopytywał się o różne osoby.”(k.1902)

Takie zachowanie J. J. (1) tłumaczy treść opinii biegłej psycholog M. Z., która wskazała: „posiada osobowość biernozależną. Osoba taka jeżeli odczuwa zagrożenie to reaguje strachem i podporządkowaniem. O wiele wolniej dąży do podjęcia działań, które mogłyby zminimalizować poczucie zagrożenia. Nie podejmuje działań zaradczych. Takie zachowanie jest typowe u ofiar przemocy. Osoby takie decydują się na pozostawanie w związku mimo, że są zagrożone i krzywdzone” (T. IX, k. 1906).

Nawet rygory związane z pozbawieniem wolności nie powstrzymały oskarżonego przed dalszym zmuszaniem J. J. (1) do uległości, o czym dobitnie świadczą listy, które nielegalnie T. P. wysyłał pokrzywdzonej z aresztu śledczego. Z treści dokumentów jednoznacznie wynika, że groźbami pozbawienia życia oskarżony próbował zmusić pokrzywdzoną do pozostawania z nim w związku konkubenckim. Obszerne cytaty zostały już przytoczone dosłownie wyżej.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd Okręgowy nie ustalił, że oskarżony osobiście dzwonił do pokrzywdzonej w czasie gdy przebywał w areszcie śledczym. Rozmowy telefoniczne prowadzone były w imieniu T. P. przez nieznaną mężczyznę, co wynika z zeznań pokrzywdzonej: „miałam kontakty telefoniczne z T. poprzez innych mężczyzn, którzy się z nim kontaktowali....w kółko dostawałam listy i telefony, przy czym rozmowy przez telefon prowadziły ze mną jakieś inne osoby”(k.1853), „nie zawiadamiłam dyrektorów aresztów o tym, że są wobec mnie groźby ze strony innych osadzonych na prośbę i **myślę że na zlecenie T., bo w czasie rozmów wynikało, że czytają z kartki tekst.** Chcę powiedzieć, że siostra T. jeździła do żon tych oskarżonych w areszcie, w sytuacjach kiedy dany oskarżony wychodził na tydzień na przepustkę, wynosili listy od T., ten list przekazywał siostrze T. a taki list przekazywano mi. Były też małe karteczki, które udało się wynieść takim osobom z aresztu(k.1902).”

Twierdzenia J. J. (1) potwierdził również świadek D. P.: „Byłem świadkiem rozmów, kiedy to różni ludzie na zlecenie P. rozmawiali przez telefon z J.. ” (k.1515)

Wiarygodne są również zeznania pokrzywdzonej odnośnie wywiezienia jej w nocy przez oskarżonego do miejscowości G.. W trakcie tego zajścia oskarżony okazał J. J. (1) siekierę i sznur grożąc pozbawieniem jej życia. Wersja pokrzywdzonej została uwiarygodniona zeznaniami D. P., któremu tuż po uwolnieniu zrelacjonowała zdarzenie. Ważnym dowodem jest też treść SMS wysłanego przez pokrzywdzoną na telefon służbowy wskazujący gdzie została uprowadzona przez oskarżonego. O zdarzeniu tym powiadomiona została jednostka policji w Z.. Fakt, że

funkcjonariusze na miejscu nie znaleźli pozostawionych przez oskarżonego przedmiotów nie zaprzecza wiarygodności relacji pokrzywdzonej.

W świetle wymienionych dowodów wersja oskarżonego, że jest fałszywie pomawiany przez pokrzywdzoną nie zasługuje na wiarę. Zasadnie zatem sąd uznał T. P. winnym popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

### ***Co do czynu przypisanego oskarżonemu w punkcie IV części rozstrzygającej.***

Nie ma powodów aby kwestionować ustalenie sądu meriti, że oskarżony w okresie od stycznia 2010r. do 21 września 2011r. oraz od 23 listopada 2012r do 04 grudnia 2012r. w L. oraz B. posiadał bez wymaganego zezwolenia wskazaną w zarzucie broń palną. Ustalenia te znajdują oparcie w zeznaniach naocznych świadków m.in. L. W., D. K., A. M., M. G. i S. L.. Wskazane dowody Sąd pierwszej instancji poddał wnikliwej analizie i ocenie, a wnioski do których doszedł są trafne (str. 37-42 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Powtarzanie tej argumentacji w niniejszym uzasadnieniu jest zbędne. Odnosząc się do argumentów apelacji trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy skutecznie obalił wersję oskarżonego, że w/w okazywał świadkom jedynie atrapy broni palnej. Tylko przykładowo należy wskazać zeznania M. G. (k.538): „wyciągnął z tej torby pistolet. Pamiętam, iż na niej w okolicy zamka był napis (...), następnie T. wyciągnął magazynek w którym były na moją wiedzę naboje ostre. Ja wiem, że ślepy nabój ma zgniecioną końcówkę, a ostry jest zbudowany z łuski i ołowiu i to były naboje ostre”. Znamienne jest, że właśnie napis (...) widnieje na przedmiocie znalezionym i zabezpieczonym w piwnicy J. J. (1).

Z tych przyczyn zarzuty są niezasadne.

### ***Co do kary.***

Kara 25 lat pozbawienia wolności podobnie jak i kara dożywocia różni się rodzajowo od terminowej kary pozbawienia wolności. W czasie długotrwałego pozbawienia wolności powstają nieodwracalne zmiany w osobowości skazanego (syndrom trwałej izolacji), powodujące poważne trudności adaptacyjne po opuszczeniu zakładu karnego. Sąd Okręgowy nie uwzględnił należycie właściwości i warunków osobistych oskarżonego, w tym jego sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa. Oskarżony dotychczas był osobą niekaraną - pierwszy wyrok karny zapadł wobec niego już po usiłowaniu dokonania zbrodni. Jednoznacznie też ustalono w toku postępowania jurysdykcyjnego, że oskarżony początkowo potrafił być opiekuńczym, dbającym o rodzinę. Nader istotne jest również, że oskarżony nie osiągnął zamierzonego skutku w postaci śmierci pokrzywdzonej, choć Sąd Apelacyjny absolutnie nie traci z pola widzenia rozmiaru psychicznych i fizycznych następstw czynu oskarżonego u J. J. (1). Działania oskarżonego uwarunkowane było przede wszystkim poczuciem osamotnienia i odrzucenia przez dotychczasową partnerkę oraz nieumiejętnością radzenia sobie z emocjami (vide opinia psychologiczna).

Mają rację obrońcy oskarżonej, że wobec powyższych ustaleń nie sposób przyjąć zasadnie, iż po stronie T. P. ujawniło się i nagromadziło tak wiele negatywnych okoliczności, że jedyną słuszną i adekwatną karą jaką wobec niego można wymierzyć jest eliminacyjna kara 25 lat pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w swym orzecznictwie konsekwentnie zwraca uwagę, że kara 25 lat pozbawienia wolności jako kara wyjątkowa powinna być wymierzana jedynie wtedy, gdy niewystarczające jest orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności, która to właśnie kara w ocenie sądu odwoławczego jest w niniejszej sprawie słuszna (por. wyroki tut. Sądu z 14.03.2012 r. II A Ka 49/12, 14.05.2014r. II Aka 117/14)

Sąd Apelacyjny nie przeczy, że kara 15 lat pozbawienia wolności może wydawać się w realiach niniejszej sprawy karą łagodną, zważając na wyeksponowane przez Sąd Okręgowy okoliczności obciążające, szczególnie na niezwykle brutalny sposób działania oskarżonego T. P.. Rzecz jednak w tym, że alternatywą dla niej jest tylko kara 25 lat pozbawienia wolności. Wyraźnie widoczne zatem jest szczególne dla tego typu czynu zabronionego skrepowanie Sądu odwoławczego co do wymiaru kary pozbawienia wolności - poprzez wyłączenie swobodnego uznania i możliwości miarkowania stopnia surowości kary stosownie do wszystkich okoliczności, o których mowa w art. 53 k.k., ujawnionych w konkretnym postępowaniu. W rezultacie nie sposób uznać żadnej z dwóch kar, których wymierzenie w takim jak ten wypadek jest teoretycznie możliwe – to jest ani kary 15 lat pozbawienia wolności ani

też kary 25 lat pozbawienia wolności – za w pełni realizującą dyrektywy zasady sprawiedliwości, w niezbędnym zakresie funkcję wychowawczą, ale także funkcję w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, a wreszcie funkcję skutecznej ochrony społeczeństwa przed stanowiącym potencjalnie zagrożenie także w przyszłości, sprawcą ciężkiego przestępstwa. Pierwsza z nich może być bowiem odbierana jako kara zbyt łagodna, zwłaszcza w takich okolicznościach jakie ujawniono w tej sprawie - gdy zbrodnia ma tak brutalny charakter, a usiłowania zabójstwa dopuszcza się sprawca zdolny do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, działający bez szczególnej motywacji, pod wpływem zamiaru bezpośredniego wywołanego nagłym impulsem, który w zobiektywizowanej ocenie nie uzasadniał reakcji tego typu. Druga zaś z nich prowadzi do dwudziestopięcioletniej izolacji sprawcy usiłowania zabójstwa, ale do śmierci ofiary jednak nie doszło. Napastnik działał w sposób niezwykle emocjonalny, niejako zaślepiony chęcią odegrania się na byłej partnerce, że ta od niego odeszła.

W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał za słuszne zmienić zaskarżony wyrok i wymierzyć oskarżonemu T. P. karę 15 lat pozbawienia wolności.

W przypadku pozostałych orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych, Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił okoliczności rzutujące na ich wymiar, przez co kary te jawią się, jako adekwatne do ustalonego stopnia winy i społecznej szkodliwości poszczególnych czynów. Powołane w tym zakresie wywoły Sądu Okręgowego pozostają aktualne i nie ma potrzeby ich powielać.

Orzeczenie kary łącznej w wymiarze 15 lat pozbawienia wolności miało charakter obligatoryjny, ustawodawca przesądza o pochłonięciu przez karę 15 lat pozbawienia wolności wszystkich kar jednostkowych orzeczonych za pozostałe przestępstwa. Tak oczywiście stanowił kodeks karny w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku, dlatego tą ustawę, jako względniejszą dla sprawcy, zgodnie z treścią art. 4 § 1 kk Sąd Apelacyjny zastosował.

***Z powyższych względów na uwzględnienie nie zasługiwała apelacja oskarżycielki posiłkowej J. J. (1), w której podniesiono, iż kara łączna 25 lat pozbawienia wolności, wymierzona przez Sąd I instancji razi łagodnością.***

Dostrzegając jednak potrzebę dłuższej izolacji oskarżonego w zakładzie karnym, tak z uwagi na cele wychowawcze i zapobiegawcze, jakie kara winna spełnić wobec niego, jak też mając na względzie jej zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, Sąd Apelacyjny uznał, że zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, przewidziany w dyspozycji art. 77 § 2 k.k., przemawiający za ograniczeniem oskarżonemu możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Oskarżony jest bowiem osobą w wysokim stopniu zdemoralizowaną o czym świadczy wysoka skłonność do zachowań agresywnych jak i okoliczności usiłowania niezwykle brutalnej i bezwzględnej zbrodni, której ofiarą padła pokrzywdzona.

Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, celowe było ograniczenie oskarżonemu możliwości skorzystania z instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdyż w okresie, o którym mowa w art. 78 § 1 k.k., niemożliwe jest osiągnięcie indywidualno-prewencyjnego celu kary oraz ukształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Bez wątpienia oskarżony wymaga długotrwałych oddziaływań resocjalizacyjnych i kształtowania właściwej postawy w warunkach zakładu karnego, tak aby nauczył się przestrzegać i szanować prawo, a w przyszłości nie popełnił ponownie przestępstwa. Ograniczenie oskarżonemu możliwości skorzystania z tej instytucji czyni też zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, wskazując, że sprawcy brutalnych zbrodni muszą się liczyć z surową odpowiedzialnością, związaną nie tylko z wymiarem kary, ale i innymi obostrzeniami, przewidzianymi w kodeksie karnym.

W pozostałym zakresie kontrola instancyjna rozstrzygnięć dotyczących zaliczenia tymczasowego aresztowania i kosztów procesu w I instancji doprowadziła do konkluzji o ich prawidłowości - nie były one zresztą kwestionowane przez skarżących.

***Co do apelacji prokuratora***

Apelacja okazała się zasadna.



Słusznie prokurator podnosi, że rozstrzygając w zakresie dowodów rzeczowych, Sąd Okręgowy powołując się jedynie na art. 44 § 1 k.k., dopuścił się obrazy prawa materialnego w części, w której ten przepis stał się podstawą orzeczenia przepadku dwóch pistoletów (marki MAG i Walther), objęte zakazem posiadania bez zezwolenia, winny podlegać przepadkowi na podstawie art. 44 § 6 k.k. Natomiast przepadek pozostałych przedmiotów, jako pochodzących bezpośrednio z przestępstwa powinien zostać orzeczony na podstawie art. 44 § 2 k.k.

Prokurator ma również rację, że Sąd Okręgowy orzekając środek karny w postaci zakazu zbliżania się oskarżonego do J. J. (1) uchybił art. 41a§ 2 kk nie określając odległości, której T. P. obowiązany jest zachować od pokrzywdzonej.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny dokonał korekty zaskarżonego orzeczenia w omawianym zakresie.

Nie jest zasadny natomiast zarzut obrazy art. 4 k.k. Choć prawdą jest, że w okresie pomiędzy usiłowaniem zabójstwa pokrzywdzonej J. J. (1), a momentem orzekania w niniejszej sprawie nastąpiła zmiana ustawy materialnej, poprzez zwiększenie kwoty możliwej do orzeczenia nawiązki, to modyfikacja przepisów nie wpłynęła jednak na sytuację oskarżonego. Kwota 50.000zł nawiązki możliwa była do orzeczenia bowiem na podstawie obydwu stanów prawnych.

Z związku z utratą mocy orzeczenia o karze łącznej zawartego w punkcie VII części rozstrzygającej zarzut wskazany w punkcie 2 apelacji prokuratora stał się bezprzedmiotowy.

#### ***Co do kosztów.***

Orzeczenie o o wydatkach za postępowanie odwoławcze znajduje oparcie w art. 636§ 1 kpk w zw. z art. 10 ust. 1 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

Zgodnie z art. 624 § 1 kpk oskarżycielkę posiłkową zwolniono od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, gdyż przemawiały za tym względy słuszności.

***SSA Tadeusz Kielbowicz SSA Stanisław Rączkowski SSA Andrzej Kot***